

ROSJA W POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ (WYBRANE PROBLEMY)

Polacy i Rosjanie to dwa, od wieków sąsiadujące ze sobą, zamieszkujące centrum kontynentu europejskiego, narody. Na przestrzeni dziejów niejedną raz starły się z sobą w śmiertelnych bojach, i żadnemu z nich nie wyszło to na dobre. Podobnie było w ubiegłym, XX stuleciu, w którym Polacy i Rosjanie stawali naprzeciw siebie wiele razy. Mimo tego zwykli ludzie po obu stronach granicy, nie bacząc na wielką politykę, od dawna próbowali budować sąsiedzkie relacje pomiędzy sobą.

Jak jest obecnie, a jak może być w najbliższej, obejmującej tę oraz następną dwie dekady, perspektywie czasowej? W artykule tym przedstawione zostaną rozważania autora, oparte o analizę rozwoju stosunków polsko – rosyjskich po zakończeniu zimnej wojny. Nie ulega wątpliwości, że Federacja Rosyjska ponownie staje się regionalnym mocarstwem, z którym w przyszłości każdy europejski gracz, i nie tylko, będzie musiał się liczyć. Od kilku lat Rosja prowadzi zdecydowaną politykę zagraniczną, nierozzerwalnie związaną ze swymi gospodarczymi i politycznymi interesami próbując niejako ignorować stanowiska państw nie tylko tzw. „bliskiej zagranicy”, a zatem także i polskie, ale także stanowisko takiego gracza jakim są Stany Zjednoczone.

Zmiany w polityce zagranicznej Rosji zaznaczyły się szczególnie w okresie dwóch kolejnych kadencji byłego prezydenta Władimira Putina¹. To właśnie prezydent Putin, centralizując władzę w Rosji, podjął jednocześnie próbę

* Dariusz Stokwiszewski – doktorant II-go roku studiów doktoranckich na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego (Instytut Bezpieczeństwa Państwa, Zakład Podstaw Bezpieczeństwa) AON w Warszawie, wykładowca w Wyższej Szkole Gospodarki Krajowej w Kutnie – zajmuje się problematyką szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

¹ *Rocznik Strategiczny 2008/09*, Warszawa 2009, s. 191–192; Władza prezydenta Władimira Putina pomimo pozorów demokracji nosiła znamiona władzy autorytarnej. Nawet wynik wyborów prezydenckich z 2 marca 2008, w wyniku których urząd prezydenta przejął Dmitrij Miedwiediew był podważany, i to nie tylko przez rosyjską opozycję ale także przez neutralnych obserwatorów spoza FR.

odbudowania dawnej, mocarstwowej pozycji Moskwy². Szczególne znaczenie dla osiągnięcia tego celu ma próba powrotu do polityki dominacji w regionie, szczególnie zaś na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, czyli tzw. „bliskiej zagranicy”³. Najważniejszym obszarem z punktu widzenia rosyjskiej polityki bezpieczeństwa, mającym wpływ na stabilizację oraz pozycję Rosji w tym rejonie są kraje Wspólnoty Niepodległych Państw. Sytuacja na tym obszarze ma bowiem bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo Rosji⁴.

Polska i Ukraina także odgrywają w tym projekcie bardzo znaczące role. Jednak o ile bez Polski Federacja Rosyjska mogłaby nadal aspirować do roli mocarstwa euroazjatyckiego, o tyle utrata bogatej w surowce, przemysł i rolnictwo Ukrainy oznaczała dla Rosji koniec marzeń imperialnych⁵. Ponadto tracąc Ukrainę, Rosja utraciła także swoją dominującą i niezmiernie ważną z geopolitycznego, a także militarnego punktu widzenia pozycję w rejonie Morza Czarnego. Miało to też negatywny wpływ na handel z krajami basenu Morza Śródziemnego, który możliwy był przy wykorzystaniu największego czarnomorskiego portu – Odessy⁶.

W relacjach polsko-rosyjskich należy odnotować kilka ważnych dla nich kwestii, które nabrały szczególnego znaczenia w ciągu dwóch ostatnich dekad. Po pierwsze nie jest łatwo wykreślić z pamięci obu narodów bolesnych wspomnień dotyczących nieodległej jeszcze przeszłości, choć chyba najlepsze dla obu stron byłoby pozostawienie oceny tego co się wydarzyło historykom. Szczególnie drażliwe są obszary wzajemnych relacji gospodarczych i politycznych z ostatniego półwiecza, i to tym bardziej, że wielu Rosjanom z trudnością przychodzi zrozumienie nowej sytuacji w jakiej ich kraj znalazł się na początku lat 90. XX wieku. Bardzo trudno pogodzić się im z tym, że dawniej zależny od ZSRR kraj należy teraz traktować po partnersku⁷.

² Z. Białołocki, M. Leczyk (red.), *Europa Środkowo-Wschodnia w procesie integracji*, Kutno 2008, s. 197–198; Patrz także: A. Bryc, *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2004.

³ Z. Białołocki, M. Leczyk, dz. cyt.

⁴ J. Tymanowski, *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Toruń 2009, s. 261.

⁵ Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa 1998, s. 113–115.

⁶ Tamże.

⁷ Prawdopodobnie najbardziej żywymi i budzącymi kontrowersje kwestiami są te, dotyczące agresji radzieckiej na Polskę z 17 września 1939 r. oraz prawno-moralnej

Współczesny świat zmienia się w sposób bardzo dynamiczny kreując nowy ład międzynarodowy, nowy układ stosunków na naszym kontynencie. W tym nowym świecie rodzą się wątpliwości i pytania co do jego przyszłości. Na ile wizja Europejczyków w kwestii tworzącego się w Europie nowego ładu jest realistyczna? Rodzą się także pytania dotyczące tego na ile jesteśmy w stanie wykorzystać nasze możliwości, potencjał oraz jaki jest, bądź może być w najbliższej przyszłości, wpływ polityki rosyjskiej na pozycję Polski w Europie i w świecie.

Polska jest już innym krajem, niż ten sprzed lat dwudziestu, będący członkiem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Układu Warszawskiego, który zmuszony był prowadzić linię polityki ZSRR. Nie mniej jednak nie ulega wątpliwości, że nasze relacje z Federacją Rosyjską powinny układać się jak najlepiej w interesie obu państw. Nie można przy tym zapominać, że pozycja Polski jest bez wątpienia słabsza ze względu chociażby na potencjał gospodarczy, w tym wielkość zasobów energetycznych, a także potencjał ludnościowy czy militarny. I choć ten ostatni element jest prawdopodobnie mniej istotny od pozostałych ze względu na niewielkie prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu militarnego, to jednak należy o nim także pamiętać.

Gdyby pokusić się o ocenę rozwoju stosunków gospodarczych Polski z Rosją na tle stosunków Rosja – Unia Europejska oraz przyrównując je do dynamiki rozwoju kontaktów gospodarczych Rosji ze Stanami Zjednoczonymi czy z Chinami można odnieść wrażenie, że oba państwa nie wykorzystują wszystkich potencjalnych możliwości. Realizując przyjętą w 2000 r., a zmodyfikowaną w pięć lat później Strategię lizbońską Unia Europejska chce w ciągu dekady stać się najbardziej konkurencyjną gospodarką świata. Wydaje się jednak, nie bez racji zresztą, że realizacja tego celu jest niemożliwa bez trwałego włączenia w europejski system gospodarczy Rosji wraz z jej zasobami, w tym szczególnie z ropą naftową i gazem ziemnym.

Rozumiejąca to doskonale grupa najbardziej gospodarczo rozwiniętych krajów Unii Europejskiej coraz bardziej rozwija swoje kontakty z Federacją Rosyjską. Tymczasem Polska angażuje się w niezbyt skuteczne wspieranie Ukrainy, co politycznie, z naszego punktu widzenia wydaje się poprawne, natomiast w Moskwie odbierane jest jako przeciwstawianie się rosyjskiej polityce wewnętrznej, czy też tej, dotyczącej jej bezpośredniej strefy wpływów⁸.

kwalfikacji zbrodni katyńskiej. Oba tematy zdominowały polskie obchody 60. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

⁸ Uwaga ta nie oznacza, że autor opracowania jest przeciwny wspieraniu przez Polskę dążeń Ukrainy do jej integracji ze strukturami zachodnimi. Wydaje się jednak

Stosunki polsko - rosyjskie są nadal obciążone zaangażowaniem się władz naszego kraju w tzw. „pomarańczową rewolucję” z grudnia 2004 r., które to zaangażowanie ukazało „(...) sprzeczność interesów obu państw w odniesieniu do obszaru wspólnego sąsiedztwa (...)”⁹.

Taka ocena nie zmieniała się do dnia dzisiejszego i jest wciąż aktualna. Jak pisał w 2008 r. w podobnym duchu Adam Eberhardt¹⁰: „(...) Wspieranie przez Polskę zbliżenia Ukrainy ze strukturami zachodnimi oraz dążenie do przezwyciężenia autokratycznych rządów na Białorusi traktowane jest w Moskwie jako zagrożenie dla żywotnych interesów w regionie (...)”¹¹.

Trudno się dziwić takiemu podejściu Władz Federacji Rosyjskiej, która w dalszym ciągu postrzega dwa wspomniane państwa jako strefę swoich bezpośrednich wpływów, tym bardziej, że jak uważa Zbigniew Brzeziński: „(...) Ukraina, nowe, ważne pole na szachownicy eurazjatyckiej, jest sworzniem geopolitycznym ponieważ samo istnienie niepodległego państwa ukraińskiego pomaga przekształcać Rosję. Bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium eurazjatyckim (...)”¹². I jak dalej słusznie podkreśla: „ (...) Jeżeli jednak Moskwa ponownie zdobędzie władzę nad Ukrainą, wraz z pięćdziesięcioma dwoma milionami jej obywateli, ogromnymi bogactwami naturalnymi oraz dostępem do Morza Czarnego, automatycznie odzyska możliwość stania się potężnym imperium spinającym Europę i Azję (...)”¹³. Słowa te, choć napisane w 1998 r., nic nie straciły ze swej aktualności także i dzisiaj, na początku 2010 r.

Kolejny drażliwy temat dzielący Polskę i Federację Rosyjską dotyczy kwestii energetycznych. Stronie polskiej trudno jest zaakceptować rosyjskie działania mające na celu ograniczenie jej zależności od tranzytu surowców energetycznych przez państwa środkowoeuropejskie. Dodać w tym miejscu należy, że Rosja próbuje także wykorzystywać sprzeczności w interesach

oczywistym, że szeroko rozumiany Zachód będzie do tej kwestii podchodzić bardzo ostrożnie tzn. tak, aby nie drażnić Rosji i w jakiejś mierze uzyskać jej akceptację lub choćby neutralność w tej kwestii. Jednak pytanie o to, czy taka akceptacja bądź neutralność w kwestii definitywnej „utraty” Ukrainy przez Rosję będzie realna do osiągnięcia nadal pozostaje otwarte.

⁹ A. Eberhardt, *Stosunki Polski z Rosją* [w:] *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2007*, Warszawa 2007, s. 133.

¹⁰ A. Eberhardt, *Polityka Polski wobec Rosji* [w:] *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2008*, Warszawa 2008, s. 142.

¹¹ Tamże.

¹² Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1998, s. 56.

¹³ Tamże.

poszczególnych krajów UE licząc na ich skłócenie. Jaskrawym tego przykładem jest uprzywilejowanie największych państw unijnych, takich jak Francja, Niemcy czy Włochy przy jednoczesnej marginalizacji krajów takich jak Polska¹⁴. Dochodzą do tego wspomniane już wcześniej zaszczości historyczne związane z radziecką dominacją nad Polską w przeszłości, a także brak woli otwarcia rosyjskich archiwów i wyjaśnienia faktów związanych ze zbrodnią katyńską, aresztowaniem szesnastu przywódców polskiego państwa podziemnego, czy też z prześladowaniami polskiej inteligencji w ogóle.

Do priorytetów polityki zagranicznej RP należą jednak przede wszystkim: poprawa bezpieczeństwa energetycznego Polski związana głównie z dywersyfikacją dostaw i źródeł energii, a także orientacja na włączenie w struktury zachodnie, w których Polska sama bierze udział, także jej wschodnich sąsiadów. Rząd polski nie chce i nie może dopuścić do sytuacji, w której Moskwa mogłaby prowadzić politykę swoistego szantażu energetycznego w stosunku do Rzeczypospolitej. Nie może także pozostać obojętny na rosyjskie próby odbudowania dawnej pozycji mocarstwowej Rosji kosztem Polski czy Ukrainy.

Powstaje jednak pytanie jakimi środkami może owo zadanie wykonać. Oczywiście jedynie w sposób pokojowy na drodze partnerskiej debaty z rosyjskim partnerem. Konsekwentnie zatem należy postawić kolejne pytania: czy taka współpraca jest aktualnie możliwa, a jeśli odpowiedź miała by być „na nie”, to jakie działania należy przedsięwziąć, aby tę niekorzystną sytuację zmienić? Wydaje się, i chyba nie bez racji, że konieczna jest dobra wola z obu stron, przede wszystkim zaś niezbędne jest solidne wyjaśnienie wszystkich zaszczości we wzajemnych relacjach (jednak tylko przez historyków), a także eliminacja wzajemnych fobii, które tak na dobrą sprawę dotyczą głównie sfer władzy nie zaś społeczeństw obu krajów. Te, wydają się być bardziej dojrzałe i gotowe do współpracy niż elity polityczne Polski i Rosji.

Trudno się jednak oprzeć refleksji, że większa niechęć do poprawy stosunków politycznych pomiędzy Polską i Rosją leży nad rzeką Moskwą, a jako przykład mogą służyć częste wizyty w Rosji, w minionych latach, polskich polityków, w tym. byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, które nie wiele zmieniły w chłodnych stosunkach polsko-rosyjskich. Wydaje się w tym kontekście, iż władze w Moskwie nadal chciałyby widzieć w rządzie polskim dawnego wasala, który niemal bezkrytycznie spełniał wolę radzieckiego hegemonu¹⁵.

¹⁴ A. Eberhardt, *Polityka Polski wobec Rosji* [w:] *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2008*, Warszawa 2008, s. 142.

¹⁵ Tamże, s. 143.

Nałożenie w 2005 r. embarga na dostawy polskiego mięsa oraz innych artykułów spożywczych do Rosji miało czysto polityczny wymiar, i stanowiło próbę wywarcia presji na polski rząd, który w poprzednim roku zaangażował się w sprawy ukraińskiej „pomarańczowej rewolucji”. W odpowiedzi strona polska zgłosiła swoje weto blokując proces negocjacyjny Federacji Rosyjskiej w sprawie porozumienia o partnerstwie i współpracy pomiędzy Rosją i Unią Europejską¹⁶. Konsekwencją takiego stanu rzeczy był regres w stosunkach polsko-rosyjskich.

Działania na rzecz zniesienia rosyjskiego embarga stało się jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed polską dyplomacją w 2007 r. Podkreślić należy rolę dyplomacji unijnej w rozwiązywaniu opisywanych tu kwestii spornych. Polsce zależało bowiem i zależy na tym, aby postrzegana była jak istotny element Unii Europejskiej mówiącej jednym głosem. Tylko taki sposób prowadzenia polityki zagranicznej może gwarantować sukces w przypadku podobnych sporów.

Jakkolwiek Rosja kierując się swoim interesem próbowała takich działań jak te, przywołane wyżej, to jednak następca Borysa Jelcyna na stanowisku prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimir Putin od samego początku swoich rządów rozumiał, że trwałe miejsce Rosji na światowych salonach wymaga ustabilizowania gospodarki rosyjskiej i zmiany wizerunku samej Rosji. Wiedziało, że wejście z rosyjskimi surowcami energetycznymi na światowe rynki i przekształcenie ich w kluczowe atuty rosyjskiej gospodarki i polityki wymaga zmiany opinii o samej Rosji. Przede wszystkim sukces Rosji zależał i nadal zależy od tego, czy jest postrzegana jako kraj stabilny i przewidywalny.

Z kolei Polska nie powinna być dłużej postrzegana w Europie i na świecie jako kraj antyrosyjski, kierujący się jedynie niechęcią i powracającym demonami przeszłości, które determinować mają obecną politykę wobec Rosji. Jest to o tyle ważne, że tylko taka postawa zapewnić może wiarygodność w jej działaniach na arenie międzynarodowej. Ani Europa, ani świat nie chce konfliktów z Federacją Rosyjską i w związku z tym kierowanie się w relacjach polsko-rosyjskich dążeniem do jakiegokolwiek konfrontacji nie może przynieść Polsce żadnych korzyści. Poza tym, jak uważa A. Eberhardt: „(...) *Przezwycięzenie wizerunku kraju antyrosyjskiego służyć mogło (nadal będzie - D.S.) zwiększeniu oddziaływania Warszawy na politykę UE nie tylko Federacji Rosyjskiej, ale również całej Europy Wschodniej (...)*”¹⁷.

¹⁶ <http://wyborcza.pl/1,86738,4124489.html> – styczeń 2010.

¹⁷ A. Eberhardt, dz. cyt., s. 145–146.

Po wyborach z 2007 r. premier Donald Tusk podkreślił znaczenie dobrych stosunków z Rosją, kiedy przedstawiając swoje expose powiedział: „(...) *chcemy dialogu z Rosją, taką, jaką ona jest. Brak dialogu nie służy ani Polsce, ani Rosji. Psuje interesy i reputację obu krajów na arenie międzynarodowej (...)*”¹⁸.

Nie ulega kwestii fakt, iż Rosja jest i pozostanie w przyszłości krajem, którego potencjał, w każdej dziedzinie, ma dla Europy znaczenie zasadnicze. Prowadzi ona także zdecydowaną i konsekwentną politykę zagraniczną wiążącą ją ściśle z promowaniem swoich interesów gospodarczych, a także utrzymuje ożywione kontakty polityczne i gospodarcze z Francją, Niemcami i Wielką Brytanią. Polska powinna z tego wyciągnąć jak najdalej idące wnioski.

Obecnie w Federacji Rosyjskiej lansowana jest specyficzna koncepcja podejścia do perspektywicznych stosunków z Unią Europejską, podstaw której jest założenie, że Rosja nie wstąpi do UE, stanie się jednak jej bardzo ważnym partnerem gospodarczym. Rosyjscy stratedzy uważają, że w Europie należy dążyć do zgodnego funkcjonowania dwóch stref ekonomicznych: UE oraz Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej (WPG) pod przywództwem Federacji Rosyjskiej¹⁹.

Unia Europejska umieściła Federację Rosyjską na niezbyt długiej liście krajów, z którymi zakłada wyjątkowe stosunki gospodarcze. Rosja wyrazi-

¹⁸ <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf/main/45FF588C#213> – październik 2009; Program działania Rady Ministrów z wnioskiem o wotum zaufania przedstawiony w Sejmie RP, w dniu 23 listopada 2007 r. przez Prezesa RM Donalda Tuska

¹⁹ <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34263,2031080.html> – październik 2009; Porozumienie o utworzeniu nowej instytucji integracyjnej – Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej (WPG; ros.: *Jedinoje ekonomiczeskoje prostranstwo*) podpisali, we wrześniu 1993 r., w Jałcie Prezydenci Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Republiki Białoruś i Republiki Kazachstanu. Dokument przewidywał, iż cztery państwa powołają strefę wolnego handlu, co oznaczać miało zniesienie barier celnych i innych instrumentów ochrony rynku we wzajemnej wymianie handlowej oraz wprowadzenie jednolitych zasad w dziedzinie konkurencji. Kolejnym krokiem ma być ujednoczenie polityki celnej wobec państw trzecich oraz utworzenie unii walutowej, czym ma się zająć organ ponadnarodowy – Komisja WPG. Dalekosiężnym celem WPG jest ustanowienie pełnej wolności przepływu ludzi, towarów, usług i kapitału. Podpisane w Jałcie porozumienie dopuszcza możliwość, iż integracja między poszczególnymi uczestnikami WPG będzie mogła odbywać się w różnym tempie i na różnych poziomach. Inicjatorem powołania Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej jest Rosja, która konsekwentnie dąży do wzmocnienia swojej dominującej pozycji na obszarze postradzieckim oraz jej instytucjonalnego utrwalenia.

ła już zgodę na ogromne, szacowane na ponad miliard dolarów, inwestycje Shella w swój przemysł energetyczny. Również europejskie koncerny pomogą rosyjskiemu Gazpromowi w budowie gazociągu z Rosji do Europy Zachodniej mającym bieć pod dnem Bałtyku. Koszt całej tej inwestycji wart będzie około 7 miliardów dolarów. Dodać należy, iż decyzja o budowie i takim, a nie innym przebiegu gazociągu jedynie ze względów czysto politycznych nie uwzględnia interesów gospodarczych Polski. Znamca tematyki międzynarodowej Bogdan Koszel uważa, że: „(...) inicjatywa ta szerokim łukiem omijająca Polskę, Białoruś i państwa bałtyckie postawiła na porządku dziennym problem zabezpieczenia surowców strategicznych dla państw uzależnionych od dostaw rosyjskich(...)”²⁰.

Kolejna kwestia mogąca zakłócić relacje polsko - rosyjskie dotyczy może inicjatywy tzw. „Partnerstwa Wschodniego”. Inicjatorem pomysłu była Polska, a jej działania wsparła Szwecja. Partnerstwo Wschodnie to pierwsza autorska inicjatywa Polski wprowadzona do systemu stosunków zewnętrznych UE zatwierdzona przez Radę Europejską na jej posiedzeniu w dniach od 19 do 20 marca 2009 r.

Partnerstwo Wschodnie skierowane jest do sześciu państw Europy Wschodniej: Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy²¹. Zadaniem tej inicjatywy jest przyczynienie się do realizacji jednego z kluczowych celów polskiej polityki zagranicznej, jakim jest zbliżenie oraz integracja państw Europy Wschodniej z Unią Europejską²².

Zasadnicze cele stawiane przed Partnerstwem Wschodnim polegają na realizacji następujących przedsięwzięć:

- ustanowieniu politycznego stowarzyszenia krajów Europy Wschodniej biorących udział w przedsięwzięciu;
- utworzeniu pogłębianych i kompleksowych stref wolnego handlu państw biorących udział w PW z UE;
- zliberalizowaniu systemu wizowego (w perspektywie rezygnacja z wiz jako celu długofalowy);
- unifikacji przepisów prawnych (norm, standardów, wartości);
- zacieśnieniu współpracy w zakresie bezpieczeństwa energetycznego;

²⁰ B. Koszel, *Polityka wschodnia Unii Europejskiej w latach 1991–2007* [w:] Z. Białołocki, M. Leczyk (red.), *Europa Środkowo – Wschodnia w procesie integracji*, Kutno 2008, s. 142

²¹ <http://www.msz.gov.pl/Partnerstwo,Wschodnie,19887.html> – październik 2009.

²² Tamże.

- nawiązaniu współpracy wielostronnej formie czterech platform ds.: demokracji, dobrego zarządzania i stabilności, integracji gospodarczej i konwergencji z politykami UE, bezpieczeństwa energetycznego oraz kontaktów międzyludzkich;
- uruchomieniu inicjatyw flagowych, do których należą następujące zagadnienia: zintegrowany program zarządzania granicami, wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw, regionalne rynki elektryczności, odnawialnych źródeł energii i wydajności energetycznej, Południowy Korytarz energetyczny, system zwalczania katastrof naturalnych i spowodowanych przez człowieka²³.

Odpowiedzią na to, czy Partnerstwo Wschodnie istotnie może mieć ewentualny wpływ na dalsze ochłodzenie stosunków polsko - rosyjskich niech będzie wypowiedź prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrija Miedwiediewa, który na zakończenie szczytu Rosja – UE w Chabarowsku, w dniu 22 maja 2009 r., podczas konferencji prasowej powiedział m.in.: „(...) *Każde partnerstwo jest lepsze od konfliktu, jednak martwi nas, że ze strony niektórych państw podejmowane są próby wykorzystania tej struktury jako partnerstwa przeciwko Rosji (...)*”²⁴.

Nie tylko UE z dużą uwagą wsłuchuje się w stanowisko Rosji w sprawach dotyczących jej dawnej strefy wpływów. Także polityka prezydenta Baracka Obamy i rządu USA w stosunku do władz moskiewskich świadczy o dużej wadze, jaką to państwo przywiązuje do stosunków z Rosją.

Stanom Zjednoczonym zależy na jak najlepszych kontaktach z Moskwą, a barometrem określającym ich jakość było wycofanie się, we wrześniu 2009 r., z podpisanych przez Amerykanów umów o rozmieszczeniu elementów tarczy antyrakietowej na terytoriach Polski i Czech²⁵. I choć oficjalnie administracja

²³ Tamże.

²⁴ <http://sandbox.kurierwilenski.lt/2009/05/22/miedwiediew-partnerstwo-wschodnie-nie-moze-byc-partnerstwem-przeciwko-rosji/> – komentarz PAP do artykułu w „Kurierze Wileńskim” z 22 maja 2009 r.

²⁵ <http://wiadomosci.onet.pl/1912401,12,item.html> – listopad 2009; „Stany Zjednoczone będą kontynuować prace nad tarczą antyrakietową w porozumieniu z partnerami z NATO i z Rosją”. Taką deklarację złożył amerykański wiceprezydent Joe Biden podczas lutowej konferencji na temat światowego bezpieczeństwa w Monachium. Biden stwierdził, iż Waszyngton chce nadal rozwijać system obrony przeciw rakietowej. Jednak, jak zaznaczył, pod warunkiem, że budowa elementów tarczy w Polsce i Czechach będzie – jak się wyraził – „przedsięwzięciem sensownym z technicznego punktu widzenia, wykonalnym i racjonalnym pod względem kosztów”. Podkreślił, że Stany Zjednoczone chcą budować tarczę w porozumieniu z partnerami z NATO i z Rosją.

Obamy zaprzecza temu, że wpływ na tę decyzję miało negatywne stanowisko Kremla, to jednak wszystko wskazuje na nową jakość w stosunkach rosyjsko-amerykańskich.

Kontrowersje w sprawie umieszczenia elementów tarczy w Polsce i Czechach stały się swego czasu przyczyną medialnych ataków na Polskę. Co znamienne, jak podawało PISM krytyka Rosji skierowana była nie w kierunku inicjatora budowy systemu czyli Stanów Zjednoczonych, a koncentrowała się głównie na zarzutach skierowanych w Polskę i Czechy. Rosyjskim argumentem dającym podstawę tej krytyki było to, że instalacja elementów tarczy podważy i tak „kruchą równowagę” strategiczną w Europie.

Argumenty strony przeciwnej, że tarcza ma bronić przed atakami rakiet irańskich trafiały w próżnię²⁶. Rosyjskie groźby rozmieszczenia w obwodzie Kaliningradzkim rosyjskich rakiet „Iskander” wycelowanych w terytorium Polski zostały podtrzymane nawet po rezygnacji z budowy tarczy w Polsce i Czechach. Opinię co do możliwości ich instalacji wyraził publicznie w dniu 21 września 2009 r. szef sztabu generalnego rosyjskiej armii gen. Nikołaj Makarow²⁷.

Należy także wspomnieć o wspólnych rosyjsko-białoruskich manewrach wojskowych pod kryptonimem „Zachód 2009”, które odbyły się w dniach od 24 do 26 września 2009 r. Czy miały być one demonstracją siły? Nawet jeśli nie, to tak mogły zostać odebrane. Manewry te, zaliczane do największych rosyjsko-białoruskich ćwiczeń od chwili rozpadu Związku Radzieckiego zaplanowano dla przedćwiczenia współdziałania obu armii w odpieraniu agresji z Zachodu²⁸.

Reasumując warto zwrócić uwagę na pewne prawidłowości występujące w relacjach polsko-rosyjskich. Sąsiedztwo polsko-rosyjskie należy do kategorii trudnych. Zadawnione spory i resentymenty wynikające z jednej strony z polskich, negatywnych odniesień do wspólnej historii, z drugiej zaś z rosyjskich „snów o dawnej imperialnej wielkości” wciąż nie mają końca. Przy czym dodać w tym miejscu należy, że o ile najwięcej kontrowersji wzbudzają kwestie polityczne, o tyle relacje handlowe i kulturalne nie wypadają źle²⁹.

²⁶ A. Eberhardt, *Polityka Polski wobec Rosji* [w:] *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2008*, Warszawa 2008, s. 150–151.

²⁷ Serwis informacyjny TVN 24 z 21 września 2009 r.; Także pod koniec 2009 i na początku 2010 r. Rosja ustami swego ministra spraw zagranicznych potwierdziła wolę kontynuacji działań na rzecz wzmocnienia swego bezpieczeństwa postrzegając działania amerykańskie jako zagrożenie dla jej bezpieczeństwa.

²⁸ <http://fakty.interia.pl/swiat/news/zakonczyly-sie-rosyjsko-bialoruskie-manewry-wojskowe>, 1375377,4 – listopad 2009.

²⁹ A. Eberhardt, dz. cyt., s. 163.

Przywołując wspomniany wyżej „konflikt mięsny” i rosyjskie embargo na dostawy artykułów spożywczych do Rosji należy jednak wspomnieć też o innej kwestii. Otóż jako członek Unii Europejskiej Polska skutecznie może dochodzić swoich roszczeń i oddziaływać na politykę Rosji. Potwierdził to szczyt UE – Rosja, w Samarze w 2007 r., w czasie którego okazało się, że podjęte decyzje zgodne były z polskimi oczekiwaniami. Polityka UE polegająca na mówieniu w ważnych sprawach „jednym głosem” stała się dla Polski jednym z najważniejszych instrumentów, w sensie pozytywnym tego słowa, prowadzenia skutecznej polityki wobec Federacji Rosyjskiej³⁰.

Bibliografia

Wydawnictwa zwarte

Białobłocki Z., Leczyk M. (red.), *Europa Środkowo – Wschodnia w procesie integracji*, Kutno 2008.

Brzeziński Z., *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, Warszawa 1998.

Bryc A., *Cele polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2004.

Eberhardt A., *Stosunki Polski z Rosją* [w:] *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2007*, Warszawa 2007.

Eberhardt A., *Polityka Polski wobec Rosji* [w:] *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2008*, Warszawa 2008.

Koszal B., *Polityka wschodnia Unii Europejskiej w latach 1991-2007* [w:] Z. Białobłocki Z., Leczyk M. (red.), *Europa Środkowo – Wschodnia w procesie integracji*, Kutno 2008.

Rocznik Strategiczny 2008/09, Warszawa 2009.

Tymanowski J., *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Toruń 2009.

Strony internetowe

<http://fakty.interia.pl/swiat/news/zakonczyly-sie-rosyjsko-bialoruskie-manewry-wojskowe,1375377,4>

<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf/main/45FF588C#213>

<http://serwis.gazeta.pl/swiat/1,34263,2031080.html>

<http://wiadomosci.onet.pl/1912401,12,item.html>

<http://www.msz.gov.pl/Partnerstwo,Wschodnie,19887.html>

<http://sandbox.kurierwilenski.lt/2009/05/22/miedwiediew-partnerstwo-wschodnie-nie-moze-byc-partnerstwem-przeciwko-rosji>

³⁰ Tamże.